



RECENZJE

Pracowaliśmy w trudnych, ale ciekawych czasach.

Wspomnienia pracowników (Państwowego) Instytutu Geologicznego. Wyd. Stowarzyszenie Emerytowanych Pracowników Państwowego Instytutu Geologicznego, Warszawa 2015, s. 273.

Historia instytucji naukowej to nie tylko jej powstanie, rozwój i osiągnięcia. To przede wszystkim dzieje ludzi w niej pracujących, ponieważ to oni czynili starania, żeby ranga tej placówki była jak najwyższa, aby była szeroko znana, a ich osiągnięcia przekładały się nie tylko na sukcesy firmy, ale też regionu czy kraju. Wreszcie to ludzie pracujący w niej przyczyniali się do rozwoju charakterystycznej dla danej zakładu pracy dziedziny. W wirze codziennych trudów nad kolejnymi wyzwaniami zapominamy często, że ranga, jaką posiada obecnie placówka, została osiągnięta trudem poprzednich pokoleń. I choć dzisiaj wyniki pracy poprzedników wydają się niektórym niewiele znaczące, to jednak w odniesieniu do warunków w jakich przyszło im żyć i pracować należy je uznać za naprawdę imponujące, warte uwiecznienia w historii instytucji. Często o tych ludziach piszemy wówczas, gdy już odeszli, kiedy nic już nie mogą nam powiedzieć, a o tak wiele chcielibyśmy się ich spytać. Tym ważniejsze wydają się być ich osobiste wspomnienia, za którymi, oprócz opisu suchych faktów i wydarzeń, kryją się emocje i uczucia – do bliskich, do instytutu, do nauki.

Dobrze się więc stało, że prężnie działające w Państwowym Instytucie Geologicznym – Państwowym Instytucie Badawczym (PIG-PIB), pod przewodnictwem byłego wicedyrektora PIG dr. Macieja Podemskiego, Stowarzyszenie Emerytowanych Pracowników PIG wydało już 7 pozycji książkowych z serii Wspomnienia. Pierwsze cztery książki były poświęcone reminiscencjom z geologicznych wypraw na różne kontynenty. Trzy ostatnie zawierają wspomnienia bardziej osobiste.

Prezentowana książka „Pracowaliśmy w trudnych, ale ciekawych czasach” przypomina, że wielkimi krokami zbliża się jubileusz 100-lecia istnienia PIG. Wśród dawnej kadry instytutu są osoby, które przepracowały nawet pięćdziesiąt lat, choć do wyjątków już należą te, które przygodę z instytutem rozpoczynały jeszcze przed II wojną światową. Byli oni nie tylko świadkami, ale i uczestnikami najważniejszych osiągnięć tej placówki badawczej, biorąc udział w rozwiązywaniu głównych problemów budowy geologicznej Polski oraz poszukiwaniu złóż surowców mineralnych. Wiele sukcesów PIG powoli odchodzi w zapomnienie, a szkoda. Dobrze się więc stało, że 11-osobowa grupa emerytowanych pracowników instytutu zechciała podzielić się z nami wspomnieniami ze swojej pracy. Oni nie tylko uczestniczyli, ale tworzyli historię instytucji, która dla wielu z nich stała się drugim domem, może niekiedy ważniejszym od pierwszego.

W ilustrowanej książce są reminiscencje autorów z różnych okresów, a każda opowieść ma inną objętość. Pierwsze jest krótkie wspomnienie dr. Aleksandra Jelińskiego, pracującego w PIG w latach 1947–1980. Jako chemik zaj-

PRACOWALIŚMY W TRUDNYCH, ALE CIEKAWYCH CZASACH

WSPOMNIENIA PRACOWNIKÓW
(PAŃSTWOWEGO) INSTYTUTU GEOLOGICZNEGO



*Stowarzyszenie Emerytowanych Pracowników
Państwowego Instytutu Geologicznego*

Warszawa - 2015

mował się problemami dotyczącymi złóż uranu i pierwiastków rzadkich, w latach 1952–1970 był kierownikiem tego zakładu, po czym został zastępcą dyrektora instytutu, funkcję tę pełnił aż do odejścia na emeryturę. Oprócz wspomnień natury osobistej, zdał on też relację ze swoich wrażeń z wyjazdu służbowego do Paryża w 1971 r. Bardzo obszerny jest tekst dr. Adama Dąbrowskiego, zmarłego w 2009 r., zatrudnionego w instytucie w latach 1948–1988, które obejmuje wszystkie lata jego pracy w instytucie. Zajmował się On badaniami geofizycznymi, w tym magnetyzmu ziemskiego, a w latach 1954–1972 był kierownikiem Zakładu Geofizyki. To bardzo osobista relacja, zawierająca wiele krytycznych ocen ludzi, z którymi przyszło mu pracować. Tego typu opinii unika Eugeniusz Cieśla, pracownik instytutu w latach 1948–1999, który przez większość pracy zawodowej zajmował się poszukiwaniem oraz dokumentowaniem złóż rud żelaza i temu właśnie poświęcił swoją notkę.

Dr Wiesław Śliżewski pracował krótko w instytucie, bo zaledwie 6 lat (1949–1955), jednak pełnione przez niego później funkcje, w tym w latach 1985–1990 podsekretarza stanu, Głównego Geologa Kraju, sprawiły, że do końca swojej pracy miał ścisły kontakt z instytutem i jego załogą. Z czasów pracy w instytucie wspomina m.in. to, że w latach 1950–1953 tańczył wraz z Marią Ruśkiewicz w zespole artystycznym działającym aktywnie w PIG. Wspomina też

wykonywane wówczas prace społeczne przy odgruzowywaniu Warszawy czy przy żniwach w rejonie Sochaczewa. Swoje wspomnienie kończy słowami „Nie sposób ocenić działalności człowieka w oderwaniu od realiów i czasów, w których żył, pracował i tworzył”. Myślę, że te słowa powinni wziąć pod uwagę wszyscy zaciekli krytycy czasów słusznie minionych.

Wspomnienia mgr. Sławomira Smoleńskiego, pracującego w instytucie w latach 1953–1974, są dwuczęściowe. Najpierw bardzo szeroko opisuje swoje przeżycia wojenne, w tym działalność w partyzantce w latach 1943–1944 oraz pierwsze trudne lata po wojnie. Drugą część, poświęconą swoim instytucyjnym szefom, rozpoczyna od stwierdzenia, że do instytutu „trafił przypadkiem” i podjął pracę w Dziale Planowania. Przekazuje swoje spostrzeżenia o inż. Janie Kosteckim, który był kierownikiem Działu Planowania oraz o prof. E. Rühle, o E. Osice – dyrektorach instytutu.

Swoje życie poświęcone siarce przedstawia mgr Bolesław Kubica, pracujący w instytucie w latach 1953–2008, współodkrywca i dokumentator polskich złóż siarki rodziwej, a dr Teresa Marcinkiewicz opowiada o swoich przygodach z mezozoicznymi megasporami w latach 1955–1993. Mało kto wie, że pod koniec swojej pracy w instytucie dr Teresa Marcinkiewicz sporządziła Kronikę Paleobotaniki, w której zawarła chronologiczny zapis ważniejszych wydarzeń z życia zawodowego i prywatnego pracowników Pracowni Paleobotanicznej w latach 1947–1993. Duży rozdział w książce autorka ta poświęciła również wspomnie-

niom ze swojego pierwszego wyjazdu zagranicznego w 1961 r. do Szwecji.

Początki pracy w instytucie w latach 1961–1964 wspomina dr Maciej Podemski, specjalista w zakresie geologii złóż, pracownik instytutu w latach 1961–2006, w latach 1974–1981 delegowany do pracy w Zambii, a w latach 1981–1989 kierownik zakładu Geologii Złóż Rud Metali, od 1990 do 2000 r. zastępca dyrektora PIG. Opisuje swoje prace na złożu węgla brunatnego w Złoczewie, soli kamiennej w Rogoźnie i gazu ziemnego w Otyniu.

Z kolei dr Marian Stępniewski przekazuje w swych wspomnieniach zarówno lata szkolne, jak i pracę w instytucie w latach 1960–2001, podczas której od 1981 do 1989 r. był kierownikiem Centralnego Laboratorium Chemicznego.

Mgr Irena Olkowicz-Paprocka, specjalistka w zakresie złóż surowców skalnych, pracowała w PIG w latach 1963–1997. W swoich tekstach nie zawahała się podać informacji, że w 1974 r. otrzymała dyplom i odznakę Przdownika Pracy Socjalistycznej.

Książkę kończy wspomnienie dr Elżbiety Bareji, pracującej w instytucie w latach 1968–1991, sprawującej najpierw funkcję kierownika Pracowni Badań Radiometrycznych, a następnie kierownika Pracowni Geologii Złóż Rud Uranu.

Po tę publikację powinni sięgnąć wszyscy, którzy interesują się historią geologii, a historią Państwowego Instytutu Geologicznego po II wojnie światowej w szczególności. Naprawdę warto!

Włodzimierz Mizerski